

# W cieszyńskim LOTE Hasz TAK Poezja

Data publikacji: 16.12.2015 13:20

- Powiedz mi moja droga - głos nauczycielki bynajmniej nie wróżył happyendu - co poeta miał na myśli, no?... Kojarzycie tę niecierpliwość w głosie pani? Któż z nas nie był uczestnikiem takiej scenki, z powodu której na samo wspomnienie słowa "poezja" do dziś drgawki przechodzą mu po plecach.

□

Ale młodzież z cieszyńskiego Liceum Towarzystwa Ewangelickiego postanowiła tę „szkolną wersję” poezji odczarować. „Znudziły Cię wiersze omawiane w szkole? Czujesz niechęć do poezji? Uważasz, że poezja może być tylko poważna? Że tylko nieliczni potrafią ją zrozumieć? Pokażemy Ci, że jest inaczej! Koniecznie zajrzyj na nasz profil!” Takiej treści plakat pojawił się pewnego dnia w szkole na ul. Sienkiewicza. A pretekstem stał się udział LOTE w ogłoszonym we wrześniu przez Fundację Wisławy Szymborskiej oraz Fundację PZU konkursie, którego celem jest promowanie XX-wiecznej poezji na popularnym portalu społecznościowym. I tak powstał fanpage „Hasz TAK Poezja”. „Hasz” to gra słów. Tak nazywa się popularnie krótką (#) (z ang. hash) stosowaną m.in. do zaznaczania tagów w internecie, a także... no właśnie – poezja wciąga jak narkotyk.

I grupka 16-17-latków pod kierunkiem nauczycielki Katarzyny Słupczyńskiej dała się wciągnąć, choć początkowo wszystkie działania młodych ludzi nakierowane były na konkurs. – **Staramy się szukać poezji, która jest inna, niż ta co w szkole** – mówi uczennica Zuzanna Jeglorz. – **Poszłam do biblioteki i wzięłam** – tu dziewczyna rozkłada ręce podług wędkarskiej mody – tyle tomików, żeby przeglądać. Odkurzony zostaje zatem Wojacek, Bursa, Grochowiak, Podsiadło, Kornhauser, ale też i ci, którzy od dziesiątek lat mają swe trwałe miejsce na poetyckim parnacie, jak choćby Gałczyński, jednak w tym wypadku wygrzebywana jest ich mniej spopularyzowana, a wręcz zapomniana twórczość, która potem pojawia się na profilu „Hasz TAK Poezja”. – **Czasami w komentarzach zdarzają się dyskusje, a pojawiło się też parę analiz poetyckich.** – dodaje Natalia Minczanowska.

Jednak działalność w sieci to nie wszystko. Młodzi ludzie chodzą po ulicach Cieszyna i wypytyują przechodniów o ulubionych poetów, albo jakiego autora najbardziej pamiętają ze szkoły. W tej kategorii – jak sami mówią – zdecydowanie wygrał Mickiewicz. A z tych XX-wiecznych?

– **Tuwima i Leśmiana bardzo dużo osób wspominało** – mówi Zuzanna. – **A wyszło nam, że częściej poezję czytały kobiety** – dodaje Natalia. – **A starsze pokolenia czytają bardziej regionalne wiersze, o Beskidach, o cieszyńskim krajobrazie...** Innym razem o Juliana Przybosa, który kilka lat mieszkał w Cieszynie. Wyszło nam, że ludzie nie za bardzo kojarzą kim był ten poeta. No i próbowaliśmy im też trochę o nim opowiedzieć.

Ogólnie okazało się, że chętniej czytana jest proza niż poezja. Ale – i to ciekawe – poezja łatwiej się daje wypromować w dzisiejszym świecie, ponieważ sama jest „nietypowa”, więc „nietypowe” sposoby są jak najbardziej dobrze widziane i sprawdzają się. Ot chociażby, produkty w szkolnym sklepiku zostały oklejone cytatami. Innym razem kartki z fragmentami wierszy pojawiły się w różnych miejscach szkoły, na mieście.

A choć konkurs się niebawem skończy, to młodzież z LOTE zachłysnęła się wierszami i być może niebawem sama przedstawi się nie tyle w roli propagatorów, co twórców. Wszak poezja wciąga.

Więcej informacji na fanpage’u Hasz TAK Poezja. [TUTAJ](#)

(ÿ)